

„Pancerna brzoza” była złamana już 5 kwietnia

22 października 2013

Prof. Cieszewski porównał zdjęcia ze stycznia 2010 r., z 5 kwietnia 2010 r., z 11 i 12 kwietnia 2010 r. Wynika z nich, że 5 kwietnia 2010 r. słynna smoleńska brzoza BYŁA JUŻ ZŁAMANA. Na zbliżeniu widać wyraźnie, że drzewo jest pochylone i nadłamane. Prof. Cieszewski dziękuje Anicie Gargas za film „Anatomia upadku”, bez którego sformułowanie takich wniosków nie byłoby możliwe.

Naukowiec wygłosił referat poświęcony słynnej smoleńskiej brzozie. Jego analiza obejmuje niektóre parametry wydajnościowe gleby, na której rosła brzoza smoleńska, fotografie terenu oraz złożone metody poprawiające jakość zdjęć satelitarnych, a także wizualizację jej zniszczenia wskutek kolizji z samolotem.

Na czterech zdjęciach satelitarnych widzimy trzy, gdzie brzoza jest złamana (leży) i jedno na którym stoi. Jak wynika z prezentacji prof. Cieszewskiego ten sam obraz złamanej brzozy widać 11 i 12 kwietnia, czyli dzień i dwa dni po katastrofie smoleńskiej oraz... 5 kwietnia czyli blisko tydzień przed tragedią. Daty zdjęć zaznaczyliśmy czerwonym prostokątem:

Naukowiec wykorzystał w swojej prezentacji zdjęcie miejsca katastrofy z filmu „Anatomia upadku” w reż. Anity Gargas (wykonane z paralotni). Jest ono ważnym punktem odniesienia dla wniosków referatu.

„Przedstawiamy część niedawno zakończonej analizy niepublikowanej we wcześniejszych raportach. Dodatkowa analiza obejmuje niektóre parametry wydajnościowe gleby, na której rosła brzoza smoleńska, fotografie terenu oraz złożone metody (ang. pansharpening) poprawiające jakość zdjęć satelitarnych miejsca, w którym rosła brzoza, a także wizualizację jej

zniszczenia wskutek kolizji z samolotem” – mówił prof. Cieszewski.

Poniżej przedstawiamy przełomowe wnioski z badań prof. Cieszewskiego:

1. Drzewo rosło na wydajnej i żyznej glebie w szybkim tempie z przyrostami powodującymi niską gęstość drewna.
2. Zastosowanie złożonej metody poprawy jakości obrazu nie pozwoliło na odrzucenie możliwości złamania drzewa przed 5 kwietnia 2010.
3. Analiza drzewa i zniszczeń drewna wyklucza możliwość jego złamania w wyniku kolizji z samolotem.

„Badania brzozy dowiodły, że drzewo było złamane już 5 kwietnia. Nie wiemy kiedy dokładnie nastąpiło złamanie, na podstawie geometrycznej analizy przesuwania się pnia prawdopodobnie nastąpiło to jeden, dwa dni wcześniej. Nie wiemy w jaki sposób było złamane i dokładnie kiedy. Koronnym wnioskiem z badań jest to że brzoza złamana była już 5 kwietnia” – powiedział prof. Chris Ciszewski niezalezna.pl.

Na II Konferencji Smoleńskiej w trakcie referatu na temat urządzeń do wykrywania materiałów wybuchowych dr Andrzej Wawro oraz Tomasz Ludwikowski i dr Jan Bokszczanin z Korporacji Wschód – spółki produkującej detektor użyty przez prokuraturę do badania wraku Tu-154 ujawnili niezwykle istotne informacje związane z użyciem spektrometrów w Smoleńsku.

Specjaliści wyjaśnili do czego służą przenośne urządzenia skriningowe wykorzystujące zjawiska fizykochemiczne. Chodzi m.in. o zagrożenia terrorystyczne, związane z próbami umieszczenia materiałów wybuchowych (MW) w środkach masowego transportu, w tym samolotach. Detektory służą właśnie do szybkiego i skutecznego wykrywania oraz identyfikacji takich substancji. Jednym ze zjawisk fizykochemicznych wykorzystywanych przez przenośne urządzenia jest nieliniowa

zależność ruchliwości jonów od natężenia zmiennego pola elektrostatycznego (FAIMS). W oparciu o to zjawisko skonstruowany został detektor M0-2M.

Ponadto autorzy referatu przedstawili fizykochemiczne zasady działania spektrometrów, przegląd danych z literatury naukowej, zasady działania detektora M0-2M, a także wyniki badań przedmiotów, które towarzyszyły ofiarom katastrofy smoleńskiej w chwili ich śmierci, na okoliczność obecności śladowych obecności MW. Eksperti zaznaczają m.in., że trudno pomylić materiały wybuchowe jak np. trotyl z pastą do butów, o której mówili prokuratorzy wojskowi.

Naukowcy ujawnili też niezwykle ważne informacje: okazuje się, że ślady materiałów wybuchowych można usunąć, choćby poprzez podgrzanie próbek. Autorzy referatu zaprezentowali nawet obnażający ignorancję prokuratorów film – pokazuje on badanie za pomocą detektorów siedmiu rodzajów past do butów. Detektory w żadnym wypadku nie zareagowały.

„Nitroglicerynę detektory wykryły m.in. na płaszczu śp. Aleksandra Fedorowicza i torbie śp. Zbigniewa Wassermanna” – dowodzi Tomasz Ludwikowski z Korporacji Wschód.

Z kolei Małgorzata Wassermann ujawniła, że po katastrofie smoleńskiej część przedmiotów należących do ofiar poddano procesom, w wyniku których nie nadają się one jakoby do badań na obecność materiałów wybuchowych.

Jeden z naukowców – znających autorów analizy próbek z Tu-154 – ujawnił, że ich opinia różniła się od interpretacji, jaką przyjęli prokuratorzy w odniesieniu do wyników badań dotyczących istnienia śladów substancji wybuchowych.

„Spektrometria ruchliwości jonów gwarantuje wysoką skuteczność jednoznacznego wykrywania jonów określonych materiałów wybuchowych w gazach zawierających ich opary. Nie ma żadnych wątpliwości, że urządzenie M0-2M zapewnia jednoznaczne wykrywanie i identyfikację wybranych materiałów wybuchowych w

przypadku obecności ich oparów w analizowanym powietrzu. Przeprowadzone badania przedmiotów, które towarzyszyły ofiarom katastrofy smoleńskiej, wykryły obecność jonów nitrogliceryny oraz pentrytu w przypadku 3 przedmiotów spośród 74 przebadanych. Niepodważalnym świadectwem ewentualnego wybuchu byłaby stwierdzona obecność produktów powybuchowych, niemożliwych do wykrycia za pomocą spektrometrów” – tłumaczy dr Jan Bokszczanin podsumowuje.

Polska Agencja Prasowa przygotowała depeszę o II Konferencji Smoleńskiej. Niestety, z tekstu nie można dowiedzieć się szczegółów referatów licznych naukowców zabierających głos i poruszających bardzo ważne tematy. Jest za to lamentowanie, że „nie zaplanowano” przemówień szefa rządowego zespołu Maciej Laska, ani dawnej komisji Millera. A przecież mogli przyjść.

Wstęp PAP-owskiej debaty dawał nadzieję na rzetelną informację: „Badania fizykochemiczne, analiza wrakowiska, wytrzymałość materiałów, trajektoria lotu i analiza zdarzeń – to tematy sesji pierwszego dnia II konferencji smoleńskiej, która w poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie. Debata potrwa do wtorku”.

Ale później już jest według dość dobrze znanego schematu. Chociaż organizatorzy podkreślali na początku konferencji, że bierze w niej udział wielu naukowców z całego świata, to PAP podkreślił, że wśród prelegentów są „współpracujący z zespołem parlamentarnym ds. katastrofy smoleńskiej, którym kieruje Antoni Macierewicz (PiS)”. Oczywiście, też pojawiły się polityczne aluzje, bo głos mają zabrać również „Małgorzata Wassermann, córka polityka PiS Zbigniewa Wassermanna, który zginął 10 kwietnia 2010 r., oraz były kandydat PiS na premiera prof. Piotr Gliński”.

Kuriozalne jest zdanie: „Nie zaplanowano natomiast wystąpień ekspertów związanych z polską komisją badającą katastrofę, ani działającym przy kancelarii premiera zespołem do objaśniania przyczyn katastrofy smoleńskiej, którym kieruje dr Maciej

Lasek". Mogli zgłosić swój udział, nie chcieli i to ma być zarzut do organizatorów Konferencji?

A jak PAP przekazała bardzo ważną informację podaną dzisiaj przez Chrisa Cieszewskiego z amerykańskiego Uniwersytetu Georgii?

„(...) na koniec referatu poświęconego analizie smoleńskiej brzozy, powiedział, iż nie ma wątpliwości, że drzewo było złamane 5 kwietnia albo – jak dodał reagując na głosy z sali – wcześniej. Natomiast w ostatnią środę zespół Laska pokazał niepublikowane wcześniej zdjęcia z miejsca katastrofy Tu-154M. Widać na nich elementy samolotu wbite w brzozę i drewno wbite w urwane skrzydło. „To kolejna fantastyczna teoria niczym nieudokumentowana, tylko kiepskiej jakości zdjęciami satelitarnymi, a przecież można to zweryfikować w banalny sposób. Wystarczyło spytać właściciela działki, na której stoi brzoza, kiedy została ona złamana” – powiedział w poniedziałek PAP Edward Łojek z zespołu Laska, pytany o wystąpienie Cieszewskiego.”

Autorzy: wg, pł, sp, gb

Źródło: [Niezależna](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”